

UZASADNIENIE

S. M. został oskarżony o to, że w okresie od miesiąca lutego 2012r. do dnia 24 sierpnia 2012r. w K. uporczywie nękał I. A. w ten sposób, że uporczywie wydzwaniał na jej numer telefonu komórkowego oraz wysyłał jej wiadomości SMS również w porze nocnej, śledził i podążał za pokrzywdzoną, wyczekiwał na nią w okolicach miejsca zamieszkania, pracy i innych miejscach, gdzie przebywała, nachodził ją w miejscu pracy, wydzwaniał do jej matki dążąc do nawiązania kontaktu z pokrzywdzoną za jej pośrednictwem, szantażował ujawnieniem kompromitujących zdjęć, groził jej pozbawieniem życia, czym wzbudził w pokrzywdzonej poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jej prywatność, to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 października 2013 roku, w sprawie o sygn. akt II K 117/13, Sąd Rejonowy w Kutnie uznał oskarżonego S. M. za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 72 § 1 pkt 7a k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat, zobowiązując go do powstrzymywania się od kontaktowania się osobistego i telefonicznego z pokrzywdzoną I. A..

Sąd rejonowy przyznał adwokatowi L. O. z rachunku Skarbu Państwa kwotę 1136,52 złotych tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu oraz zasądził od oskarżonego S. M. na rzecz Skarbu Państwa kwoty: 120 złotych tytułem opłaty oraz 2048,08 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego S. M..

Obrońca oskarżonego, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.p.k. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości na korzyść oskarżonego S. M.. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego zarzucił rozstrzygnięciu sądu meriti:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że znamiona przestępstwa określonego w art. 190a § 1 k.k. zostały wypełnione, tymczasem oskarżony nie nękał pokrzywdzonej i nie wzbudzał u niej uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnie nie naruszał jej prywatność,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 4, 5, 7, 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez:

a) uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego co do tego, że nie popełnił przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., a uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej;

b) uznanie za wiarygodne zeznań świadków I. Ś., R. K., A. K., a uznanie za niewiarygodne zeznań świadków S. D., Z. C., T. M.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu winy i sprawstwa oskarżonego podczas, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosków przeciwnych, a mianowicie, iż brak jest przestępstwa z art. 190a § 1 k.k.

III. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 627 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie podczas, gdy sąd powinien zastosować art. 624 k.p.k. i zwolnić oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, gdyż istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również dlatego, że przemawiają za tym względy słuszności.

W konkluzji wniesionej apelacji, obrońca oskarżonego S. M., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego oraz nieobciążanie oskarżonego kosztami na rzecz Skarbu Państwa za obydwie instancje oraz przyznanie

na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed sądem II instancji, gdyż nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części lub alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego S. M. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że sąd rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Wskazać należy, iż we wniesionym środku odwoławczym obrońca oskarżonego S. M. podniósł jednocześnie zarzut obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Podnieść wymaga, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „o obrazie prawa materialnego można mówić tylko wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 maja 2013 roku, sygn. akt II AKA 69/13, opubl. KZS 2013/7-8/54). Ponadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 marca 2013 roku, sygn. akt III KK 17/13, wskazał, iż „obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. Zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych” (opubl. LEX nr 1311644). Zatem zauważyć należy, iż podnoszenie w środku odwoławczym jednocześnie zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jest wzajemnie sprzeczne i wykluczające się. Nie można bowiem mówić o obrazie przepisów prawa materialnego, gdy skarżący jednocześnie kwestionuje ustalony w sprawie stan faktyczny. Niemniej jednak sąd odwoławczy rozpatrzył wszystkie podniesione we wniesionym środku zaskarżenia zarzuty, uznając je za oczywiście bezzasadne.

Analiza akt sprawy, dokonana przez sąd odwoławczy, wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzutu obrazy przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Obrońca oskarżonego zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu, iż niezasadnie uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, niezasadnie uznał za wiarygodne zeznania świadków I. Ś., R. K. oraz A. K., jednoczenie niezasadnie nieuznając za wiarygodne zeznań S. D., Z. C. oraz T. M.. Z taką argumentacją skarżącego nie sposób się jednak zgodzić. Obrońca oskarżonego wskazując na uchybienia przepisom postępowania zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady

domniemania niewinności oraz zasady *in dubio pro reo* (art. 5 k.p.k.), zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), a także wskazał, iż podstawę wyroku nie stanowił tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Tymczasem sąd odwoławczy dokonując wszechstronnej analizy zaskarżonego orzeczenia nie stwierdził podniesionych przez skarżącego uchybień.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż niesłusznie odmówił wiarygodności w przeważającej części wyjaśnieniom oskarżonego S. M. oraz zeznaniom świadków: T. M., S. D. oraz Z. C.. Sąd prawidłowo bowiem uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania ww. świadków nie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a nadto, iż bliskie stosunki łączące oskarżonego ze wskazanymi świadkami (T. M. jest matką oskarżonego, zaś S. D. i Z. C. jego dobrymi znajomymi) uzasadniają stwierdzenie, iż mieli oni interes w zeznawaniu na korzyść oskarżonego i stawianiu go w jak najlepszym świetle. Również brak jest podstaw do przyznania racji skarżącemu zarzucającemu sądowi rejonowemu, iż nie powinien był nadać waloru wiarygodności zeznaniom świadków: A. K., R. K. oraz I. Ś., m.in. z uwagi na stosunki łączące ww. świadków z pokrzywdzoną (A. K. jest matką pokrzywdzonej, zaś R. K. oraz I. Ś. są jej koleżankami). Należy mieć jednakże na uwadze, iż sąd rejonowy wziął pod uwagę i wyartykułował w pisemnych motywach wyroku swoją wiedzę na temat stosunków łączących ww. świadków z pokrzywdzoną, mimo tego – prawidłowo w ocenie sądu odwoławczego – nadał zeznaniom tych świadków oraz zeznaniom samej pokrzywdzonej walor wiarygodności, wskazując jednocześnie, iż zeznania te korelują ze sobą, są spójne, wzajemnie niesprzeczne, a ponadto – co umknęło uwadze skarżącego – korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji oparte było bowiem nie tylko na osobowych źródłach dowodowych – choć miały one niebagatelne znaczenie – ale również na obszernym materiale dokumentowym, na który złożyły się m.in. płyta CD zawierająca zapis treści smsów kierowanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej, płyta CD zawierająca zapis nagranych rozmów przeprowadzonych przez oskarżonego z pokrzywdzoną oraz wykaz połączeń dla telefonu komórkowego o numerze (...), a podnieść należy, iż dowody te nie były kwestionowane ani w trakcie trwającego postępowania przed sądem pierwszej instancji, ani we wniesionym przez obrońcę oskarżonego, środku odwoławczym.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego S. M. podniósł, iż sąd rejonowy odrzucił twierdzenia oskarżonego, w których podaje on, że od miesiąca lutego do miesiąca maja 2012 roku nie nękał uporczywie I. A., gdyż z nią zamieszkiwał i musiał z nią mieć kontakt nie tylko osobisty, ale też telefoniczny. W ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy miał słuszość odrzucając takie wyjaśnienia oskarżonego. Fakt wspólnego zamieszkiwania nie może *per se* wykluczać możliwości popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który wywiódł, iż relacje między oskarżonym S. M., a pokrzywdzoną I. A. zaczęły się psuć w lutym 2012 roku i w związku z tym właśnie od tego miesiąca rozpoczęło się nękanie pokrzywdzonej przez oskarżonego, który nie był w stanie pogodzić się z rozstaniem i był chorobliwie zazdrosny o konkubinę. Zazdrość wykazywana przez oskarżonego przejawiała się w chęci sprawowania ciągłej kontroli nad tym co robi i z kim się spotyka pokrzywdzona. Nasilenie zjawiska, przejawiające się m.in. w rozpoczęciu śledzenia i ciągłego obserwowania I. A., miało natomiast miejsce w czerwcu 2012 roku, kiedy to związek rozpadł się ostatecznie, a oskarżony wyprowadził się z mieszkania pokrzywdzonej. Ponadto wskazać należy, iż uporczywe wysyłanie smsów i dzwonienie do pokrzywdzonej rozpoczęło się w miesiącu czerwcu, a nie w trakcie wspólnego zamieszkiwania pomiędzy miesiącem lutym, a miesiącem majem 2012 roku.

Podobnie nie można zgodzić się ze skarżącym, iż sąd dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego

naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Sąd rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił walory wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się ponadto do zarzutu naruszenia przez sąd meriti art. 4 k.p.k., należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Wskazać należy, iż zgodnie z wyrażanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKA 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. Stanowisko tego sądu, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Kolejnym zarzutem stawianym przez obrońcę oskarżonego S. M. w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Kutnie, było naruszenie art. 5 k.p.k. – tj. zasady domniemania niewinności oraz zasady *in dubio pro reo*. W piśmiennictwie podnosi się iż zasada domniemania niewinności, wynikająca z art. 5 § 1 k.p.k., sprowadza się do tego, że „materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu” oraz, iż „wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie została udowodniona jego niewinność, ale także nie została udowodniona jego wina” (J. Grajewski, S. Steinborn, komentarz aktualizowany do art. 5 Kodeksu postępowania karnego, opubl. LEX 2014). W niniejszym postępowaniu sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonemu zostały udowodnione, wobec czego niemożliwym było wydanie wyroku uniewinniającego. Jednocześnie wskazać należy, iż z zasady domniemania niewinności wynika zasada *in dubio pro reo*, statuowana w art. 5 § 2 k.p.k., która ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – [sn.pl](http://www.sn.pl)), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd

orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów.

Również ostatni z zarzutów, dotyczący błędnego zastosowania art. 627 k.p.k. zamiast art. 624 k.p.k. uznać należy za niezasadny. Sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który orzekając o kosztach procesu kierował się zasadą, iż to oskarżony, a nie Skarb Państwa powinien je ponieść, skoro to jego zawinione zachowanie stało się przyczyną ich powstania. Sąd rejonowy zasądzając od oskarżonego S. M. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 120 złotych tytułem opłaty i 2.048,08 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych miał na względzie jego sytuację materialną i biorąc ją pod uwagę uznał, iż oskarżony będzie w stanie pokryć ww. koszty. Jednocześnie wskazać należy, iż egzekucja kosztów postępowania odbywa się na podstawie przepisów ustawy Kodeks karny wykonawczy. Ustawa ta przewiduje możliwość innej niż w formie jednorazowej spłaty zapłaty ww. kosztów, tak by uwzględniając sytuację majątkową i rodzinną skazanego, miał on możliwość ich uiszczenia.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dysponował zatem materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinionego sprawstwa oskarżonego S. M. odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego. Odmienne wyjaśnienia oskarżonego S. M. zasadnie potraktował sąd meriti jako nieodpowiadające prawdzie i zmierzające jedynie do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Brak jest zatem podstaw do uniewinnienia oskarżonego S. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy rozpoznając sprawę nie dopuścił się też tego rodzaju uchybień proceduralnych, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Przyjęta przez sąd meriti kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu S. M. jest w pełni zasadna i znajduje uzasadnienie w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wymierzona oskarżonemu za przypisane przestępstwo kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Kara w rozmiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza, że jej wykonanie wobec oskarżonego zostało warunkowo zawieszona na okres próby 2 lat.

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego S. M. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesiony na jego korzyść środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. O. kwotę 442,80 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji oraz od oskarżonego: na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. A. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej z wyboru w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Jednocześnie sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w pozostałym zakresie, mając na względzie jego aktualną trudną sytuację majątkową i rodzinną.